

Postawa kulturalna w *Książce o „Kulturze”* Andrzeja Mencwela

The Cultural Attitude in *The Book on “Kultura”* by Andrzej Mencwel

Anna Borowicz

Uniwersytet Gdański, Polska

e-mail: borowiczanna2@gmail.com

ORCID: 0009-0002-2246-6998

Abstract

This article is devoted to an analysis of the reconstruction of the essence of the practical and theoretical attitude of the Polish literary-political periodical *Kultura* (Paris) during its first ten years of existence, presented by Andrzej Mencwel in his *Book on “Kultura”* [*Książka o „Kulturze”*]. Originality of this attitude was a result of heterogeneity of two sources of Polish humanist orientation, named by Andrzej Mencwel „culturalism” (developed at the same time by left thinkers from Warsaw and by Florian Znaniecki) and of the adaptation by „Kultura” the English and American liberal attitude and personalism as both the intellectual and practical point of view.

Keywords

cultural attitude, culturalism, liberalism, national and social emancipation, idea of ULB, federalism

Książka o „Kulturze” Andrzeja Mencwela składa się z esejów, poświęconych Instytutowi Literackiemu i miesięcznikowi Jerzego Giedroycia, a także z komentarzy do edycji niektórych, publikowanych przez Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską i Bibliotekę „Więzi” tomów korespondencji Redaktora z twórcami i działaczami z kręgu „Kultury”¹. Andrzej Mencwel umieścił w niej większość najbardziej

¹ Andrzej Mencwel, *Książka o „Kulturze”*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2024.

reprezentatywnych studiów, drukowanych uprzednio w dwóch tomach, poświęconych postawom polskim pt. *Przedwiośnie czy potop* (tylko jeden z tekstów pochodzi z książki pt. *Wyobraźnia antropologiczna*). Wybór ten uzupełnia publikacja korespondencji autora z Jerzym Giedroyciem z lat 1994 – 1996, zapis rozmowy z nim w Maisons – Laffitte, która miała miejsce 11 września 1994 roku oraz uzasadnienie wniosku Komisji Rady Wydziału Polonistyki w sprawie nadania Jerzemu Giedroycowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego. Dwa późniejsze teksty: wstęp do edycji korespondencji Giedroycia i Józefa Czapskiego (pierwodruk w „Przeglądzie Politycznym”) oraz zamykający całość esej pt. *Posłowie. Ponad tyranią przeszłości* pochodzą z 2023 roku. Autorem wstępu do opublikowanego tomu jest Krzysztof Pomian. Układ studiów dawnych i ogłoszonych po raz pierwszy eksponuje tematykę zainteresowań autora, mających charakter badawczy i uobecniający, zgodnie z koncepcją humanistyki jako *paidei*, a czasem, jak w przypadku otwierającego całość studium pt. *Europa Środkowa według Jerzego Giedroycia* i wspomnianego *Posłowia* – aktualnie publicystyczny, operujący jednak szerszą skalą czasową i pogłębionym wglądem w całość problematyki antropologii kultury. Te ramy kompozycyjne wskazują jeden z najbardziej istotnych wątków zebranych studiów: wizję połączenia politycznej i cywilizacyjnej emancypacji narodów i państw Europy Środkowej z ideą demokratycznej federacji państw europejskich jako najbardziej spektakularnego i sprawiedliwego rozwiązania kwestii suwerenności i niepodległości, stawianej przez cały wiek XIX i w I połowie XX wieku, bez powrotu dążeń imperialistycznych sprzed I wojny światowej, nacjonalizmów i nawiązań do ideologii, uzasadniających „partnerstwo dwóch wrogich supermocarstw” po 1945 roku. Podjęcie sprawy polskiej w kontekście idei ULB (uznania niepodległości Ukrainy, Litwy, Białorusi) i jej realizacja w praktyce są, wg. autora, kamieniem probierczym demokracji w stosunkach międzynarodowych i pośrednio, wewnętrznych. Stanowią wyraz przeobrażania przez polskich emigrantów, skupionych wokół ośrodka w Maisons – Laffitte polskiej świadomości historycznej i państwowej, by wydobyć ich uniwersalne znaczenie, a w sytuacji Polski, Europy Środkowo-Wschodniej i wyzwaniu, jaki stworzył system komunistyczny, dostrzec twórczy węzeł europejskiej „kultury kryzysu”. Jest to możliwe w wymiarze antropologicznym, obejmującym samowiedzę wszystkich aspektów cywilizacji. Postawieniu tych zagadnień przez „Kulturę” i jej praktycznym działaniom w pierwszym okresie pisma jest poświęcony cykl pt. *Studium sukcesu*. Część pt. *Świadectwa* obejmuje dokumentację bezpośrednich kontaktów autora z Jerzym Giedroyciem, zakończoną uzasadnieniem wniosku nadania mu tytułu honorowego doktoratu Uniwersytetu Warszawskiego. Andrzej Mencwel próbuje w tym tekście określić istotę historycznego znaczenia postawy „Kultury” i jej Redaktora. Jest to kulminacyjny punkt całego tomu, dostarczający pogłębionego kontekstu interpretacji esejem z trzeciego cyklu pt. *Nadal aktualne*, zawierającego teksty z późniejszej części *Przedwiośnia czy potopu*, *Wyobraźni antropologicznej*, a także z „Przeglądu Politycznego”. Ostatnie studium, zatytułowane *Posłowie. Ponad tyranią przeszłości* ukazuje wpływ dziedzictwa „Kultury” na współczesne priorytety polskiej polityki w stosunku do krajów ościennych (dobre stosunki ze wszystkimi państwami sąsiedzkimi

i popieranie aspiracji niepodległościowych i demokratycznych dążeń narodów Europy Środkowo-Wschodniej), odpowiedź na wojnę na Ukrainie (zaangażowanie państwa po stronie ukraińskiej oraz żywołą i efektywną solidarność z uchodźcami), akceptację różnorodności i otwarcia na świat. We wszystkich studiach Andrzej Mencwel ukazuje dzieło „Kultury” jako rzeczywiste przewyciężenie tragizmu i niespełnienia polskiego życia społecznego, dążeń narodowych i polityki XIX i XX wieku dzięki podjęciu na emigracji, w okresie pokoju, naznaczonego rywalizacją między ZSRR a obozem euroatlantyckim dzieła przebudowy u podstaw kategorii i wartości polskiej kultury (w szerokim, antropologicznym znaczeniu) w nowoczesnym duchu demokratycznym, w oparciu o wartości zachodnioeuropejskie, postrzegane przez pryzmat godności dążeń „wygnańców wszystkich europejskich sfer wpływów”². Okres, który przykuł uwagę autora, nie wydaje się przypadkowy z merytorycznego punktu widzenia i dobrze wpisuje się w założenia jego krytyki kultury. Jest to pierwsze dziesięciolecie paryskiego miesięcznika, gdy kształtuje się jego profil ideowy i programowy oraz wypracowują zręby działalności, które doprowadzą do stałego wpływu na polską opinię publiczną po 1956 roku, ukształtują oblicze nowej emigracji polskiej, a pośrednio – środkowo-europejskiej i rosyjskiej, a także będą miały udział w uznaniu przez państwa Zachodu dążeń tych krajów do pełnej niepodległości i suwerenności. Wymiar działalności miesięcznika w początkowych latach ma dla autora znaczenie *arché*: określenia cywilizacyjnego punktu widzenia, wypracowania założeń i zasad politycznych, stosunku do innych ośrodków polskiej emigracji na Zachodzie oraz zasad praktycznej samoorganizacji zespołu, osiadłego ostatecznie w Maisons – Laffitte i koordynacji sieci współpracowników i sympatyków, rozproszonych po całym świecie. Cykl pt. *Studium sukcesu* ujmuje całościowo dzieło „Kultury” jako fenomen antropologiczny. Dokumenty i eseje z dalszych części uzupełniają poszczególne aspekty tego wizerunku. Pierwocinom polskiej myśli politycznej i kulturowym postawom, które współdziałały w tym procesie poświęcone są wszystkie rozdziały części, zatytułowanej *Studium sukcesu: Wobec widma* (omówienie wspomnianej, wiążącej deklaracji programowej pisma z 1946 roku pióra Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i innych publikacji Instytutu, określających ówczesną samowiedzę wychodźstwa), *Redaktor Giedroyc* (wizja kulturowa i polityczna Jerzego Giedroycia styl redagowania miesięcznika oraz inspirowania współpracowników i czytelników), *Publicysta Juliusz Mieroszewski* (współtwórca politycznej i ideowej linii „Kultury”), *Wobec kraju* (charakterystyka zasadniczego stosunku pisma do wszystkich aspektów życia w Polsce po 1945 roku i do przemian w Europie), *Dialog niedopowiedziany: Gombrowicz i Miłosz* (znaczenie dla „Kultury” publikacji *Nie Miłosza* i *Przedmowy do Trans-Atlantyku* Gombrowicza w maju 1951 roku, debata między pisarzami, określająca kształt ich późniejszej twórczości, a pośrednio: humani-

² Jest to trawestacja cytatu z „*Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego*” na nowej emigracji Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (*Wstęp* do: Adam Mickiewicz, *Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego*, Rzym: Instytut Literacki 1946, s. 5–20), przytoczone za: Andrzej Mencwel, *Książka o „Kulturze”*, op. cit., s. 33.

styczne ramy stanowisk w literaturze i polskiej refleksji o kulturze, specyfika stosunku pisma do nowej emigracji). Tam również Andrzej Mencwel zamieścił najobszerniejsze, przed opublikowaniem *Wyobraźni antropologicznej*, rozważania, poświęcone pojęciu postawy kulturalnej – kluczowej kategorii własnej teorii.

Sam termin autor zaczerpnął z *Ewolucjonizmu* Juliusza Mieroszewskiego, ale, by oddać znaczenie w nim zawarte, posługiwał się wcześniej innymi, pokrewnymi pojęciami.

Początki nowoczesnych postaw polskich są tematem głównym wszystkich części *Księżki o „Kulturze”*. Autor przekształca tu ujęcie postaw, opracowane w *Etosie lewicy* i w pierwszym tomie *Przedwiośnia czy potopu*. W tej ostatniej księżce Andrzej Mencwel posługiwał się terminem „postawa historyczna”. Występuje też u niego często „postawa” bez dodatkowych przymiotników, czasem – „postawa duchowa”, „wzorotwórcza”, „postawa kulturowa”, „postawa praktyczna”, pokrewna „stylowi życia i „typowi człowieka”³ oraz „wzorowi życia”⁴. Używał on również sformułowania „postawy zespołowe” w odniesieniu do zapisów doświadczenia wojennego Jana Strzeleckiego, by zasygnalizować, że nie chodziło w nich o mądrość indywidualną, zdobywaną w sytuacji granicznej, ale o wyraz odkrycia „my” jako podmiotu tworzącego ludzką rzeczywistość, skonkretyzowanego w programie socjalizmu humanistycznego, a później – w emancypacyjnym programie „Solidarności”⁵. W pierwszym tomie *Przedwiośnia czy potopu* nadrzędnym terminem, któremu podporządkowane są wszystkie wymienione odcienie pojęcia postawy jest „postawa kulturowa” ze *Wstępu*, otwierającego pierwszy tom *Przedwiośnia czy potopu*, ze znamienym podtytułem: *Czego Polacy potrzebują?*:

„Brakuje im łącznika, przekładni, rotoru wolność polityczną sprzęgającego z pomyślnością ekonomiczną i wprawiającego ich obie w ruch przyspieszony właściwy nowoczesnej cywilizacji. (...) To temu ruchowi cywilizacja zachodnia zawdzięcza swój stały rozwój i to jego rotor należy teraz wskazać. Rotorem tym są postawy kulturowe, one to poprzez właściwe sobie formy mentalne wnikają w politykę i ekonomikę, sprzęgają je wzajemnie i dynamizują ich ruch. (...) To samo mam na myśli, kiedy mówię o postawach kulturowych – ucieleśnione w ludziach idee, utrwalone typy mentalne, historyczne typy osobowości”⁶.

Znaczenie „postawy” mają też, zaczerpnięte od Juliusza Mieroszewskiego pojęcia „modelu” i świadomie archaicznego „zakonu”.

W *Etosie lewicy* występuje termin „postawa” na określenie całościowego stylu życia, jednostek, tworzących dane środowisko, czy warstwę społeczną, objętą wspólnotą losu (status „inteligentnego proletariatu”), poglądów i charakteru działalności – podejmowanej wspólnie lub przynajmniej odniesionej do siebie wzajemnie. Styl ten

³ Ibidem, s. 213.

⁴ Ibidem, s. 212.

⁵ Ibidem, s. 251.

⁶ Ibidem, s. 9–10.

wyróżnia świadome podjęcie najbardziej istotnych problemów epoki i rozwiązywanie ich poprzez osobiste zaangażowanie.

Terminy te są spokrewnione z pojęciem typu ideogenetycznego, szczegółowo opracowanym w książce pt. *Stanisław Brzozowski – kształtowanie myśli krytycznej*. Ściślej: autor zinterpretował to pojęcie przy pomocy współczesnych ekwiwalentów z dziedziny psychosocjologii, psychoanalizy kulturowej socjologii kultury i antropologii. Typ ideogenetyczny, określony przez Brzozowskiego jako pewien całościowy „proces życiowy”, z którym pozostają w związku odpowiednie systemy wierzeń, pojęć i wartości,⁷ autor charakteryzuje w następujący sposób:

„Kategoria ta ma kapitalne znaczenie dla całokształtu jego socjologii wiedzy i kultury, jest ona bowiem owym klasycznym dla wszelkich społecznych interpretacji zjawisk świadomości „ogniwem pośredniczącym”. Typ ideogenetyczny w rozumieniu Brzozowskiego jest pojęciem języku antropologicznego i socjologicznego sensu wielkich epok kulturalnych w dziejach ludzkości (.....)”⁸.

Mówiąc najkrócej, z typem ideogenetycznym nie kojarzy się refleksja, ani wybór, natomiast postawa wyrasta z dogłębnego przeżycia kryzysu i ma charakter samowiedzy, czyli świadomego przebudowania kategorii aksjologicznych, poznawczych i aksjologicznych, wyrażającego wolę przewyciężenia zagrożeń w odwołaniu do elementarnych kategorii międzyludzkiego współżycia.

W *Książce o „Kulturze”* na pierwszy plan wybija się wewnętrzna jedność postawy kulturalnej, porównana przez autora do jedności „kategorii wzoru kultury, którą stosowano do opisu pierwotnych społeczności plemiennych”⁹. I w innym miejscu:

„(....) program pisma i wydawnictwa, cały świat wyobrażeń artystycznych i koncepcji ideowych, stworzonych w kręgu „Kultury” był tu ściśle spojony z niezależnym bytem instytucji, stylem życia zespołu, wspólnotą celów oraz samodzielnością osobowości twórczych. To był wyjątkowo koherentny mały wzór kultury, którego gospodarka zgadzała się z socjologią, a symbolika z personami”¹⁰.

By scharakteryzować tę jedność, autor odwołuje się do antropologii Ruth Benedict i ustaleń innych psychosocjologów, socjologów i antropologów kultury: Bronisława Malinowskiego, Abrama Kardinera, Ralpa Lintona, Alfreda Louisa Kroebera, Clyde’a Kluckhohna, Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego, a także autorów późniejszych, aż do teoretyków tzw. nowej szkoły komunikacji. Zarazem kategoria ta jest bliska koncepcji całości społecznej i jej pochodnych (np. wizji świata) w epistemologii genetycznej Luciena Goldmanna i Szkole Frankfurckiej oraz innym pojęciom całości z dziedziny fenomenologii, nauk o duchu i psychologii. W *Etosie lewicy* radykałowie społeczni, czyli „warszawiacy”, a wcześniej – Stanisław Brzozowski zostali przed-

⁷ Stanisław Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, cyt za: Andrzej Mencwel, *Stanisław Brzozowski – kształtowanie myśli krytycznej*, Warszawa: Czytelnik 1976, s. 66.

⁸ Ibidem, s. 65.

⁹ Idem, *Książka o „Kulturze”*, s. 45.

¹⁰ Ibidem, s. 48–49.

stawieni jako teoretyczni i praktyczni prekursorzy wprowadzenia tego pojęcia. Autor podkreśla równie mocno jedność postawy historycznej „warszawiaków” jak później – „Kultury”. Można jego stanowisko określić mianem swoistego nominalizmu, w którym podstawowym podmiotem jest żywa, osobowa wspólnota albo przynajmniej konstelacja twórców postawy, znajdująca właściwe sobie drogi społecznej komunikacji do środowisk, dla których staje się wzorem. Wg Andrzeja Mencwela wszystkie wytwory ducha można źródłowo interpretować jako pochodne wzorów kulturowych. Jest to szczególnie widoczne, gdy przybierają one właśnie charakter postaw, których może być wiele w swym czasie. Tworzą one (a może uaktywniają – nie jest to jednoznacznie rozstrzygnięte, ponieważ autor zakłada że twórczość i kontynuacja nie przeciwstawiają się sobie) wartości podstawowe, dochodzące do głosu w ich współistnieniu, rywalizacji, konflikcie i porozumieniu. Porządek ich stawania się, powoływania do istnienia nowych form, osiągania w nich samowiedzy w spotkaniu z życiem i sobą nawzajem i przetwarzania się w tych spotkaniach wydobywa m. in. krytyka kultury, sięgająca poziomu symbolicznej wyobraźni. Właściwy sens tych wartości odsłania się jednak tylko dzięki przyświadczeniu im przez żywe postawy. Bez tego odniesienia wytwory ludzkie nabierają charakteru abstraktów. Uniwersalny charakter postaw polega na tym, że one same są żywą i sprawczą samowiedzą wszystkich twórczych dążeń swego czasu. W ujęciu Andrzeja Mencwela taka właśnie jest postawa paryskiej „Kultury”.

Odmienność, a zarazem łączność między radykalizmem społecznym i postawą ożywającą miesięcznik Jerzego Giedroycia odsłania się na tle przypomnienia związków wczesnej działalności Floriana Znanieckiego ze środowiskiem „warszawiaków” w *Etosie lewicy*. W kulturologii Andrzeja Mencwela metodologicznym rezultatem zwrócenia uwagi na to spotkanie jest przyjęcie dwóch źródeł kulturalizmu: jednego, wywodzącego się od Nałkowskiego, Krzywickiego, Abramowskiego, Korczaka, z etosu „Ogniwa” i „Głosu” oraz z ducha *Rzeczywistości kulturowej* i *Upadku cywilizacji zachodniej*. Upraszczając nieco: w obydwu przypadkach chodzi o tworzenie antropocentrycznie zorientowanej kultury demokratycznej i twórczej, opartej na dobrowolnym współdziałaniu i autorytecie przodowników kultury (terminologia, wywodząca się z socjologii Znanieckiego), ale w pierwszym przypadku koncepcja ta została skojarzona z emancypacją od alienacji, ujmowaną w sposób marksowski i anarchistyczny, w drugim – z przewyciężeniem antycywilizacyjnych dążeń, ujawnionych podczas rewolucji w Rosji i w ruchach nacjonalistycznych oraz ich totalitarnych konsekwencjach. W pierwszym przypadku celem był demokratyczny socjalizm, w drugim – antytotalitarna demokracja, oparta na wartościach liberalnych. Przenikanie się i opozycja punktów widzenia teoretycznych i praktycznych obydwu odmian kulturalizmu wypełnia właściwie całą historię postaw polskich, nakreślonych w eseistyce Andrzeja Mencwela. Jednym z kluczy metodologicznych ułatwiających zrozumienie sposobu ujęcia przez niego fenomenu paryskiej „Kultury” jest koncepcja pierwotnej grupy współdziałającej, której wyróżnikami są kreacja i autokreacja, oparte na twórczej niezależności w typie *self-made men*, a zarazem przywiązanie do tradycji. Florian Znaniecki w swym zbiorze raportów o stanie amerykańskiej edukacji, sporządzonym dla Komisji Edukacji i Zmiany Społecznej, działającej w latach

1930–1933 przy Columbia University, zatytułowanym *Education and Social Change* nakreślił typ idealny takiej grupy, określającej charakter społeczeństwa amerykańskiego do okresu uzyskania niepodległości ukształtowanej w warunkach spontanicznego, oddolnego, efektywnego współdziałania i współpracy, pionierskiej, jeśli chodzi o tworzenie zdobyczy cywilizacyjnych¹¹. Można ukazać, że istnieje analogia między strukturą takiej grupy, a przedstawioną przez A. Mencwela organizacją paryskiej „Kultury”, a także ideałem wychowawczym Znanieckiego, nakreślonym w *Kryzysie cywilizacji zachodniej* i w *Ludziach teraźniejszych a cywilizacji przyszłości*. Opiera się on na wzbogacenia typu grupy współdziałającej o wychowanie do twórczości na podstawie udostępnienia kluczy do poznania i rozumienia całego kulturowego dziedzictwa przeszłości i współczesności, a także o samowiedzę, dotyczącą przyczyn kryzysu współczesności, stanu cywilizacyjnej całości i własnego miejsca w niej oraz jedności między wiedzą a odpowiedzialną praktyką. Przejście od grupy współdziałającej do ideału twórczej autokreacji w ujęciu Znanieckiego to przejście od spontanicznie ukształtowanego typu ideogenetycznego do świadomej, samowiednej postawy jako odpowiedzi na głęboki kryzys wzorów kulturowych. Andrzej Mencwel przedstawia sukces „Kultury” jako międzynarodowy sukces opiniotwórczego ośrodka, opartego na takiej postawie, wyrastającej z przeżycia i zrozumienia globalnego kryzysu. Możliwość przeprowadzenia paraleli między kategoriami socjologii Znanieckiego a ujęciem znaczenia typów ideogenetycznych i postaw u Andrzeja Mencwela wyrasta również stąd, że autor *Książki o „Kulturze”* przyjmuje, podobnie jak Florian Znaniecki, pierwszeństwo zasad współżycia i współdziałania, opartych na stosunkach *face to face* (a przynajmniej pierwotnie wykształconych w tych relacjach) w stosunku do reguł, rządzących życiem ściśle ekonomicznym. Dlatego może dokonać oceny kapitalizmu i jego krytyki w stosunku do ideału „małych utopii”, opartych na przywództwie, inspirującym do twórczości i koordynującym ją, przy zainteresowaniu celami cywilizacyjnymi wszystkich członków tych grup. Ich usytuowanie i społeczne znaczenie przekracza podział między *societas* i *communitas*.

Paralelizm między kulturalizmem, historycznie związanym u swych początków z programem radykalizmu społecznego a stanowiskiem „Kultury” znajduje uzasadnienie w światopoglądowej orientacji samego pisma, sformułowanej bezpośrednio we wczesnym okresie jego istnienia. Zbigniew Jordan, autor najobszerniejszej i najbardziej wyczerpującej analizy i krytyki polskiej odmiany „diamatu” w latach 1946–1960, pisał następująco:

„Nie znamy przeznaczenia człowieka. Być może człowiek jest przelotnym epizodem w historii wszechświata. Tak dalece, jak to wiedzieć jesteśmy w stanie, a wiedza jest dobrowolnie przyjętym ograniczeniem naszych dążeń i aspiracji, nasze życie kształtować możemy tylko w tym świecie i takimi środkami, jakie on nam ofiarowuje. Zbawienie wieczne pozostaje zakładem Pascala, który można wygrać tylko przez zbawienie w tym świecie...”¹²

¹¹ Florian Znaniecki, *Wychowanie dla demokracji*, tłum. Agnieszka Hałas, „Zoon Politikon” 2014, nr 5, s. 189.

¹² Zbigniew Jordan, *Współczesna filozofia europejska*, „Kultura” 1949, nr 2/19, s. 148–149.

W roku 1952 miesięcznik opublikował tekst Benedetta Crocego pt. *Historiografia wyłącznie polityczna i pesymizm moralny*, polemiczny wobec wyabsolutnienia sfery politycznej i przyjmujący integralny i przeciwstawny przemocy charakter duchowej wolności, przy redukcji polityki do jednej, wyspecjalizowanej dziedziny¹³. Tam również włoski myśliciel wprowadził pojęcie „postawy historycznej”. To jedynie skromne i wyrażone *expressis verbis* przykłady integralnego traktowania wszystkich zjawisk ludzkiej rzeczywistości w „Kulturze”, ale które uznać można za ekspresję konsekwentnie podtrzymywanego stanowiska miesięcznika, podkreślanego przez Andrzeja Mencwela: od nieprzypadkowego tytułu pisma, poprzez akcentowanie politycznego znaczenia sztuki i pisarstwa wolnego od ideologicznych schematów, a zarazem kształtującego praktyczne zaangażowania.

„Kultura”, pismo o programowo antytotalitarnym nastawieniu, zostało uznane przez Andrzeja Mencwela za specyficzną kontynuację postaw polskich, tworzonych świadomie nie tylko przez radykałów społecznych ale również młodych działaczy o orientacji państwowej z „Buntu Młodych” i „Polityki” w okresie międzywojennym. Postawy te tak nieraz, co do zakresu wartości różne od siebie, łączy, jego zdaniem, radykalne odrzucenie stanowego dziedzictwa kultury polskiej, wyrażające się w demaskacji pozostałości kultury szlacheckiej (raczej szlachecko-inteligenckiej), ucieleśnionej w emigracyjnym kształcie etosu niepodległościowego II Rzeczypospolitej, nastawienie społeczne i dążenia do emancypacji kulturowej wszystkich obywateli oraz docenienie znaczenia prawa. W okresie powojennym doszło do tego odkrycie liberalizmu jako atotalitarnej metapostawy, umożliwiającej pojawienie się wielości postaw w obrębie kultury europejskiej i prowadzenie dialogu między nimi. Andrzej Mencwel wydobywa z liberalizmu cechy antropocentryczne, ale świadome własnych ograniczeń i pozbawione rysów utopijnych, nastawione przy tym na przekształcenie dotychczasowego dziedzictwa Europy przy zachowaniu jego historycznej ciągłości. Nie jest to jednak stanowisko przeciwstawne radykalizmowi „warszawiaków”: w interpretacji „Kultury” łączy je niezależność wobec aktualnych sfer wpływów i obozów władzy, obrona elementarnych ludzkich wartości niezależnie od argumentu siły, a nawet – przeciwnie, ucieleśniona w idei praw człowieka. Andrzej Mencwel zwraca również uwagę na obecny w „Kulturze” nacisk na znaczenie nauki jako źródła postaw demaskujących ideologie. W obydwu przypadkach wreszcie postawa kulturalna jest zjawiskiem z dziedziny wiedzy „jak” a nie „co”, a więc nie konkretnym przepisem na zmianę kształtu rzeczywistości a propozycją ujmowania jej w kategoriach, umożliwiających formułowanie ideałów na podstawie wartości realizowanych twórczo, w ciągłej konfrontacji z rzeczywistością i w dialogu z innymi punktami widzenia. Nie chodzi bowiem zresztą o samą wiedzę, a o całościowe wychowanie spójnych osobowości.

Odpowiedniość konfiguracji wzoru kultury i osobowości należy tu rozumieć jako poddawanie pewnych inspiracji w tym kierunku przez autorytety, które w swoim życiu

¹³ Benedetto Croce, *Historiografia wyłącznie polityczna i pesymizm moralny*, tłum. Konstanty Aleksander Jeleński, „Kultura”, 1952, nr 6/56, s. 1–17.

i w związkach społecznych, służących urzeczywistnianiu swej misji *paidei* osiągnęły największą jedność i zdołały wyzwolić największy potencjał żywotnej samowiedzy w rzeczywistości, niemożliwej do wyłącznie dyskursywnego i technicznego opanowania. Ponieważ postawy twórcze i kategorie, zrośnięte z możliwościami nie są dziełem techniki, ale kreacji i autokreacji, angażującej mądrość logiki kultury jako ludzkiego dzieła, dążącego do oswobodzenia od zawsze możliwej alienacji. Dlatego, w prezentacji przez Andrzeja Mencwela stanowiska i osiągnięć „Kultury” tyle odwołań do artystycznej wrażliwości i kreacji na różnych poziomach i w wielu znaczeniach. W *Książce o „Kulturze”* widać najlepiej, do jakiego stopnia nawet wizje polityczne, czy społeczne interpretuje on w kategoriach twórczej odpowiedzi na całościowy kryzys wartości, angażujący zbiorową i intelektualną świadomość i nieświadomość, wyobraźnię i dyskurs oraz wzory wszystkich społecznych więzi.

Od bezpośredniego oddziaływania bardziej istotny był jednak „duch czasu”¹⁴. W stosunku do dzieła Floriana Znanieckiego duch ten uzewnętrznił się w niezrealizowanym projekcie tłumaczenia dzieła pt. *Modern Nationalities (Nowoczesne narody)* i uznanie, przez Jana Ulatowskiego inspiracji własnych rozważań w artykule pt. *A co z duszą? U podstaw moralnych cywilizacji technicznej*¹⁵. Andrzej Mencwel podkreśla poszukiwanie przez Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego stanowiska, dzięki któremu związanie sprawy polskiej z opartą na wolności cywilizacją zachodnią byłoby oparte na nowych, aksjologicznych powszechnych zasadach, ochraniających przed ideologizacją z jednej strony, a z drugiej – przed powrotem polityki imperialnej, będącej, podobnie jak nacjonalizm, jedynie rozwinięciem do ostatecznych granic uznania interesu narodowego za *ultima ratio* polityki wewnętrznej i zagranicznej. Tak samo jest w przypadku emancypacji społecznej, związanej z wolnością osobistą i grupową, suwerennością i niepodległością państwową. Andrzej Mencwel podkreśla, że te trzy wymiary emancypacji były w ujęciu miesięcznika trzema aspektami jednej emancypacji kulturowej i w tym ujęciu można dopatrzeć się istoty syntezy postawy „warszawiaków”, przedstawionej w *Etosie lewicy* i odróżnienia postaw kulturotwórczych i niekulturotwórczych z socjologii Znanieckiego, wzbogaconych o jego koncepcję grupowego altruizmu jako czynnika pokojowej, demokratycznej, wewnątrzspołecznej współpracy i rozwoju kultur narodowych, inicjowanych przez twórcze elity, rozwiniętą w *Social Actions* i w *Nowoczesnych narodach*. Stanowisko to było niewątpliwie jedną z praktycznych inspiracji przetworzenia „idei jagiellońskiej” w koncepcję ULB, czyli wyrzeczenia się roszczeń terytorialnych na wschodnich kresach II Rzeczypospolitej i popierania dążeń niepodległościowych i demokratycznych Ukrainy, Litwy oraz Białorusi przy pełnym szacunku dla ich odrębności.

Andrzej Mencwel odsłania jednak głębsze źródła tego stanowiska. Pierwsze z nich, to przetworzona tradycja Wielkiej Emigracji, symboliczne zastąpienie wizerunku Adama Mickiewicza z Koła Sprawy Bożej Mickiewiczem z „Trybuny Ludów”

¹⁴ Andrzej Mencwel, *Książka o „Kulturze”*, s. 73.

¹⁵ Ibidem, przyp. 14, s. 91.

obecne w cytowanej przedmowie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego do *Ksiąg Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego*. To w istocie opowiedzenie się także za tradycją radykalno-demokratyczną, która zaowocowała Wiosną Ludów i polegała na łączeniu idei wolności indywidualnej ze zbiorowymi dążeniami emancypacyjnymi i egalitaryzmem. Jej złagodzone echo odzywa się w przedstawionej wyżej koncepcji liberalizmu, którą stanowisku Jamesa Burnhama przeciwstawił Juliusz Mieroszewski i które nie jest świadomie deklarowaną opcją polityczną, ale wspólną częścią wszystkich typów osobowości podstawowej przedstawicieli kultury Zachodu.

Oprócz tego cały cykl pt. *Studium sukcesu* ukazuje jednak i uobecnienie przeplatania się w inspiracjach miesięcznika, przyjętych za własne również przez autora, rozmaitych tradycji, niesprowadzalnych do angielskiej i amerykańskiej, empiryczno-racjonalnej kultury intelektualnej. I nie jest to stanowisko eklektyczne.

Za jego prefigurację można uznać *Manifest demokratyczny*, ogłoszony we wrześniowym numerze miesięcznika z 1951 roku. Jego autorem był Józef Bocheński¹⁶. Już w pierwszym zdaniu filozof podkreślał moralny i społeczny charakter zagadnienia demokracji: „Mamy dość *ancien régime* 'u. Nie chodzi przy tym tyle o ustrój polityczny, ile o gospodarczy, a zwłaszcza o związany z nim system wartościowania ludzi”¹⁷. Bocheński charakteryzował to poczucie w kategoriach normatywnego imperatywu kantowskiego, obowiązującego niezależnie od okoliczności, co nadawało mu wymiar uniwersalny, ale zarazem będący owocem trwającego dwa tysiące lat ideologicznego rozwoju Europy, odzwierciedlającego jej najgłębszy ideał. Demokratyzm nie jest doktryną czy zbiorem konkretnych postulatów, ale atmosferą moralną, odziedziczoną przez socjalizm. Ona właśnie, polegająca na „poczuciu braterstwa, równości i poszanowania dla każdego człowieka”, a nie konkretne postulaty socjalistyczne należą do żywotnego potencjału europejskiej kultury. Jej źródła należy poszukiwać w myśli twórców Rewolucji Francuskiej, ale przede wszystkim w chrześcijańskim, wyjątkowym statusie osoby, wykluczającym moralny elitaryzm w znaczeniu, jaki pojęciu temu nadaje tradycjonalizm, utożsamiający wartość człowieka z jego statusem społecznym. „Demokratyczny osąd współczesny jest po prostu końcowym wnioskiem, wyciągniętym z ideologicznych założeń, które przepracowały dusze naszych ludów w ciągu XX wieku; jest on granicznym wynikiem całej naszej duchowej historii” – konkludował myśliciel¹⁸. Demokratyzm ten, mający uniwersalną wartość humanistyczną jest ideałem, zrozumiałym jedynie na tle wolnościowego rozwoju Europy, w której wartości i instytucje kształtowały się zawsze metodą *trial and error* w spotkaniu z nieprzewidywalnością życia i respektem dla niezależności osób, czego pozbawiony jest „bolszewizm”, wyrastający na gruncie kultury zacofanej i opartej na bezwarunkowym podporządkowaniu zwierzchniej władzy.

¹⁶ „W „Kulturze” ojciec Bocheński opublikował m. in. *Zarys manifestu demokratycznego*, który wydaliśmy w osobnej odbitce jako dokument programowy, podpisany przez zespół „Kultury””. (Jerzy Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa: Czytelnik 1999, s. 146).

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, s. 289.

Bocheński stosował termin „dynamiczny konserwatyzm” na określenie dążenia, odrzucającego formy dawnego społeczeństwa na rzecz wydobywania źródłowych ideałów, z których najbardziej istotnym, zdaniem autora był demokratyzm w powyższym znaczeniu. W tym ujęciu pobrzmiewały echa socjologii Znanieckiego, a nawet Brzozowskiego z *Kultury i życia*, gdzie twórca filozofii pracy określał prometeizm jako ideę powstałą na gruncie Europy i mającą moc obligującą. *Manifest demokratyczny* występował także przeciwko emigracyjnym dążeniom do restauracji, sprzyjającym bierności polskiego społeczeństwa i jego uprzedmiotowieniu.

Echa personalistycznego uzasadnienia moralnego demokratyzmu brzmią bardzo wyraźnie w założeniu *Etosu lewicy*, gdzie Andrzej Mencwel zwrócił uwagę na wychowawczy charakter radykalizmu społecznego. Zrozumienie emancypacyjnych ideałów w antropologii twórcy *Książki o „Kulturze”* jest możliwe, gdy spróbujemy zestawić jego koncepcję postawy z personalistycznymi ujęciami osoby i zaangażowania, obecnymi także u Kazimierza Wyki, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Czesława Miłosza, Józefa Czapskiego i Tymona Terleckiego. „Dramat” i „tajemnica” stanowią kluczowe pojęcia twórcy stanowiska i odnoszą się też one do moralnych źródeł postaw emancypacyjnych i równościowych.

Tak jest z przetworzeniem przez paryski miesięcznik romantycznego dziedzictwa, przedstawionym w czterech esejach: *Wobec widma*, gdzie Andrzej Mencwel ukazał założycielski dla postawy „Kultury” charakter wstępu do *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Mickiewicza, pióra Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, *Redaktor Giedroyc* (wizja polityczna Jerzego Giedroycia jako wizja kultury), *Wobec kraju* (ustalenie się stanowiska paryskiego miesięcznika w latach 1947–1950 wobec kryzysu ówczesnej Europy i zadań, stojących przed nią), wreszcie *Dialog niedopowiedziany. Gombrowicz i Miłosz* (emigracyjne początki twórczości Czesława Miłosza, zawierające w sobie *in nuce* ujęcie *Rodzinnej Europy* i *Ziemi Ulro*).

Wobec widma jest przypomnieniem pracy wydawniczej Instytutu Literackiego w latach 1945–1946. W tym szkicu Autor przypisał odwołaniom do romantyzmu znacznie fundamentalne, związane z powtórzeniem się po II wojnie światowej kulturotwórczej roli emigracji, która kształtowała polską historię w I połowie wieku XIX:

„W takiej sytuacji historycznej, w jakiej emigracja znalazła się po zakończeniu wojny, jej polityka nieuchronnie stawała się sztuką słowa. (...) Polski wiek dziewiętnasty, a zwłaszcza epoka międzypowstaniowa, jest, jeśli można tak powiedzieć, macierzą polityki jako sztuki słowa i nasz romantyzm swoją wielkość w znacznej mierze tożsamości tej zawdzięcza”¹⁹.

Analogie z Wielką Emigracją, przeprowadzane wtedy często w publikacjach Instytutu Literackiego i na łamach „Kultury” nie były powielaniem klisz patriotyczno-martyrologicznych, ale „przyjmowaniem analogii”, jej oddaleniem i przyjęciem na nowo-przetworzonej. Andrzej Mencwel ukazuje, jak w tym odniesieniu do tradycji wyrażał się twórczy stosunek „Kultury” do przeszłości i zadań swego czasu, ale krytyka ta

¹⁹ Andrzej Mencwel, *Książka o „Kulturze”*, op. cit., s. 31.

odnosiła się przede wszystkim do mesjanizmu i nadania mu charakteru narodowego, a nie do związanych z nim założeń koncepcji człowieka i cywilizacji, a które były wtedy przywoływane przez autorów, tworzących pismo.

Przeprowadzenie paraleli między postawą „warszawiaków” i twórców paryskiej „Kultury” było możliwe dzięki specyficznemu dla Andrzeja Mencwela ujęciu ludzkiej rzeczywistości w antropologicznym znaczeniu. Ideał kultury uniwersalnej nie posiada u niego charakteru kompensacyjnego, lecz wyrasta z przepojenia każdego rodzaju aktywności wspomnieniem możliwości utraty wszelkiego sensu, ochraniającego podmiotową wartość i wzrastanie oraz przyświadczenia im w obliczu tego niebezpieczeństwa. Przy czym każda realna sytuacja graniczna jest okazją do odsłonięcia natury wszystkich fundamentalnych zagrożeń, a więc zarazem aksjologicznych, poznawczych i fizycznych. Nie chodzi o zachowanie jakiegokolwiek sposobu istnienia, ale o odsłonięcie możliwości egzystencji rozumnej, samowładnej i przeczuwającej miarę kreacyjnej pełni. Można wyrazić to mocniej: chodzi o zapis wewnętrznych przemian indywidualnej i zbiorowej mentalności w obliczu ujawnienia – na poziomie wyobraźni, dyskursu i działania – pełni aksjologicznych i twórczych możliwości człowieka w sytuacji elementarnego zagrożenia fizycznym unicestwieniem, absurdem i bezsiłą. To archetypiczne doświadczenie ocalenia ma jednakową, ponadosobistą wartość dla wszystkich ludzkich podmiotów i ustanawia ich solidarność. W tym doświadczeniu człowieczeństwa w jego najwyższej intensywności poczucie „bycia podarowanym samemu sobie” splata się z poczuciem samoocalenia: fichteński praktyczny zakład woli może łączyć się z religijną wiarą personalisty, bowiem motywowane przez nie postawy opierają się na praktycznym, precyzyjnym odróżnieniu aktywnego i osobistego fundowania wartości od egoizmu i *hybris*. Na tym elementarnym poziomie nie ma antagonizmu między motywacją antropocentryczną i religijną, ponieważ sprawdziany ich wartości należą do realnej i dostępnej wszystkim dziedziny ludzkiej rzeczywistości.

References

- Croce Benedetto, *Historiografia wyłącznie polityczna i pesymizm moralny*, tłum. Konstanty Aleksander Jeleński, „Kultura”, 1952, nr 6/56, s. 10–17.
- Herling-Grudziński Gustaw, *„Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” na nowej emigracji* w: Adam Mickiewicz, *Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego*, Rzym: Instytut Literacki 1946, s. 5–20.
- Giedroyc Jerzy, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa: Czytelnik 1999.
- Jordan Zbigniew, *Współczesna filozofia europejska*, „Kultura” 1949, nr 2 /19, s. 138–149.
- Mencwel Andrzej, *Stanisław Brzozowski – kształtowanie myśli krytycznej*, Warszawa: Czytelnik 1976.
- Mencwel Andrzej, *Przedwiośnie czy potop. Studium postaw polskich w XX wieku*, Warszawa: Czytelnik 1997.
- Mencwel Andrzej, *Wyobrażenia antropologiczne. Próby i studia*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.

- Mencwel Andrzej, *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, wyd 2, Warszawa: Wydawnictwo „Krytyki Politycznej” 2009.
- Mencwel Andrzej, *Przedwiośnie czy potop (2). Nowe krytyki postaw polskich*, Warszawa: Wydawnictwo „Krytyki Politycznej” 2019.
- Mencwel Andrzej, *Książka o „Kulturze”*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2024.
- Znaniński Florian, *Wychowanie dla demokracji*, tłum. Agnieszka Hałas, „Zoon Politikon” 2014, nr 5, s. 131–233.